

SYLWESTER 2016. W TEATRZE, W KINIE, Z ORKIESTRĄ KAMERALNĄ LUB NA DEPTAKU

POŻEGNAJ ROK KULTURALNIE

KATARZYNA M. WIŚNIEWSKA,
AMANDA GRZMIEL

Jeśli nie wybieracie się w sylwestra na narty, pod palmy ani na bal, możecie spędzić go w Radomiu na kilka kulturalnych sposobów.

PREMIERA „MAYDAY 2”

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu zaprasza na sylwestrową premierę „Mayday 2”. To kontynuacja uwielbianej przez radoman sztuki, która bawi do łez.

- W teatrze zawsze jest czas na komedię, bo ludzie lubią się śmiać, podobnie zresztą jak lubią się wzruszać. W sylwestrową noc stawiamy na zabawę, cieszymy się z Nowego Roku, choć prywatnie wielu z nas pewnie się martwi, że lat i zmarszczek przybywa. My próbujemy tym zmartwieniom zaradzić, zachęcając do wspólnego spędzenia nie tylko sylwestra, ale i karnawału. Myślę, że w ciągu nadchodzących tygodni okazji do uśmiechu i dobrej zabawy nie powinno w teatrze zabraknąć - mówi Zbigniew Rybka, dyrektor teatru i reżyser premierowego spektaklu.

- „Mayday” od ponad 20 lat cieszy się na świecie ogromnym powodzeniem. To niesłabnące zainteresowanie spowodowało, że autor napisał dalszy ciąg przygód obrotnego, sympatycznego taksówkarza-bigamisty. Od pewnego już czasu nosiliśmy się z zamiarem sięgnięcia po ten tekst. Wreszcie, po niespełna dekadzie, jaka upłynęła od premiery pierwszej części „Mayday” na deskach Teatru Powszechnego w Radomiu (spektakl jest wciąż w repertuarze!), postanowiliśmy dać naszej publiczności i sobie mały noworoczny prezent w postaci realizacji „Mayday 2”. Myślę, że wielu widzów jest ciekawych, jak potoczyły się losy ulubionych bohaterów i czy w końcu doszło do demaskacji podwójnego męża - przyznaje Rybka.

Autor sztuki, brytyjski komedopisarz Ray Cooney, nieprzypadkowo jest uznawany za mistrza farsy. Każda ze stworzonych przez niego postaci, każda z sytuacji jest drobiazgowo przemyślana, dopracowana, sprawdzona scenicznie. Zabawne, błyskotliwe dialogi dopełniają całości. Nie dziwi więc fakt, że i radomski „Mayday” rozbudził apetyty na więcej. Druga odsłona wydaje się być jeszcze śmieszniejsza od pierwszej. Obrotny John Smith nadal karkołomnie lawiruje pomiędzy dwoma żonami, w czym pomaga mu nieregularna praca taksówkarza. Pozornie zatem w jego ustabilizowanym życiu panuje spokój, pojawiają się jednak nowi bohaterowie i... całkiem nowe kłopoty. - Miejsce jest to samo, postaci troszeczkę się zmieniają, bo życie przynosi naszemu bohaterowi kolejne wydarzenia. Natomiast sytuacja, którą on sam stworzył, nie ulega zasadniczej zmianie. John wciąż utrzymuje dwa domy, mając u swojego boku dwie całkiem różne kobiety - uchyla rąbka tajemnicy reżyser.

MARIAN STRUJZIŃSKI



Premiera „Mayday2” w sylwestra. Jak zmienili się bohaterowie, czy ich losy jeszcze bardziej się skomplikowały?

Ciekawym wątkiem są dzieci Johna, które z pewnością dostarczą licznych problemów. W tych rolach zobaczymy Dorotę Szperlak i Adama Majewskiego. Pojawia się też ojciec przyjaciela rodziny, który sporo namieszał w pierwszej części, próbując pomóc Johnowi ukryć niewygodną tajemnicę. „Mayday 2” zapowiada dwukrotnie więcej zawirowań i podwójną porcję śmiechu.

Czy obrotny bigamista straci wreszcie zimną krew, a żony cierpliwość? Czy prawda wyjdzie na jaw i niewierny mąż zostanie złapany w sieć swoich kłamstw? Tego dowiemy się już na premierze.

Autorem sztuki jest Ray Cooney, przekładu tekstu dokonała Elżbieta Woźniak, w obsadzie zobaczymy: Jarosława Rabendę, Joannę Jędrejek, Iwonę Pieniążek, Marka Brauna, Wojciecha Ługowskiego, Dorotę Szperlak i Adama Majewskiego.

Premiera „Mayday 2” 31 grudnia o godz. 18 i 21.30 na Dużej Scenie.

MARATON SYLWESTROWY W KINIE HELIOS

31 grudnia kino Helios zaprasza na „Maraton Sylwestrowy”. Spędzicie niewątpliwie udany koniec roku w towarzystwie gwiazd. Do wyboru dwa zestawy przedpremierowych filmów

W przerwie, około północy, wspólny toast noworoczny z lampką szampa i poczęstunek w formie szwedzkiego bufetu.

Początek obu maratonów o godz. 21.30. W pierwszym zobaczycie filmy: „Dlaczego on?” i „Po prostu przyjaźń”.

„Dlaczego on?” w reż. Johna Hamburga to historia konserwatywnego Neda który uważa, że Laird nie pasuje do jego córki i nie powinien się z nią wiązać. Wypowiada niedoszłemu zięciowi wojnę, a sytuacja szybko wymyka się spod kontroli, bo w świecie wielkich pieniędzy Ned czuje się jak ryba wyjęta z wody. W rolach głównych: nominowany do Oscara James Franco („Oz: Wielki i potężny”, „Spider-Man”) i nominowany do Oscara Bryan Cranston („Operacja Argo”, „Godzilla”).

„Po prostu przyjaźń”. Są ze sobą na dobre i złe, na zawsze. Aż pewnego dnia... Alina (Sonia Bohosiewicz) i Marian (Marcin Perchuć) wygrywają do spółki wielkie pieniądze i muszą się nimi jakoś podzielić. Ivanka (Magdalena Rózczyńska), singielka i menedżerka na wysokich obcasach, postanawia mieć dziecko, pomóc jej w tym serdeczny przyjaciel (Bartłomiej Topa). Filip (Kamil Kula) zaryzykuje twarz i karierę dla kaprysu zwariowanej kolekcjonerki guzików

(Aleksandra Domańska). Stateczny profesor (Krzysztof Stelmaszyk) będzie musiał zdecydować, czy dla przyjaciela (Przemysław Bluszczyk) warto złamać zasady. Tymczasem zgrana paczka przyjaciół (Agnieszka Więdłocha, Aleksandra Domańska, Maciej Zakościelny, Piotr Stramowski, Marcin Perchuć) wyrusza w góry, gdzie odkrywa tajemnicę, która na zawsze zmieni ich życie.

Każdy wybór dla bohaterów komedii „Po prostu przyjaźń” oznacza tarapaty. Kto pomoże im się z nich wydobyć? Wiadomo: przyjaciele. Bo przyjaźń, jak żadna inna inwestycja, zawsze się oplaca.

W zestawie II: „La la land” i „Ukryte piękno”.

„La la land” (w głównej roli Ryan Gosling!)

Młoda kobieta intonuje niespodziewanie piosenkę o „kolejnym dniu pełnym słońca” i po chwili tłum pogrążonych dotąd w marazmie kierowców śpiewa i tańczy niczym obsada „Deszczowej piosenki”. W nastroju do zabawy nie są tylko Mia i Sebastian. Ona pracuje w kawiarni i bezskutecznie ubiega się o rolę na przesłuchaniach. On jest bezrobotnym pianistą marzącym o własnym klubie jazzowym. Choć pierwsze spotkanie bohaterów nie zwiastuje miłości do grobowej deski, romans i tak wydaje się nieunikniony.

„Ukryte piękno”.

Osobista tragedia sprawia, że pewien nowojorski specjalista od reklamy popada w głęboką depresję. Jego znajomi opracowują niekonwencjonalny plan, by wyleczyć go z choroby. Odnoszący sukcesy w branży reklamowej nowojorczyk (w tej roli Will Smith) przeżywa ogromną osobistą tragedię i całkowicie wycofuje się z życia. Jego koledzy z pracy obmyślają nieoczekiwany plan, który ma na celu zmusić go do stawienia czoła rozpaczy w zaskakujący i niezwykły ludzki sposób.

Bilety po 70 zł.

SOLIŚCI I BALET

31 grudnia w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej muzyczna uczta w sylwestrowym, rozrywkowym wydaniu. Wystąpią soliści i balet Opery Kijowskiej, Chór Filharmoniczny i oczywiście nasz ROK pod batutą Macieja Żółtowskiego. W programie fragmenty najpiękniejszych operetek i musicali, walce wiedeńskie, przeboje Johanna Straussa, Imre Kálmána i Forencza Lehára.

Gala sylwestrowa w Radomskiej Orkiestrze Kameralnej to gwarancja szampańskiego nastroju i niezwykłych doznań muzycznych. W noc sylwestrową ROK zaprasza na niezapomnianą, sentymentalną muzyczną podróż po kontynentach i epokach, podczas której melomani zostaną wprowadzeni w doskonały, karnawałowy nastrój.

W programie znajdą się najslyniejsze przeboje operowe, operetkowe i musicalowe, które wspólnie zaśpiewają gwiazdy wieczoru z towarzyszeniem Chóru Filharmonicznego. Na sylwestrowej gali nie zabraknie walca i pokazów tańca, a także noworocznych kieliszka szampa.

Początek koncertu sylwestrowego o godz. 18. Bilety po 110 zł w I strefie i po 100 zł w II strefie. Sprzedaż internetowa na biletyna.pl.

KOLEKTYWNIE, NA DEPTAKU

31 grudnia, tradycyjnie, radomianie spotkają się na placu przed urzędem miejskim na wspólnej zabawie sylwestrowej. Kto zagra?

Miejska zabawa na deptaku w tym roku zacznie się już o godz. 22. Zagrają Nonames Cover Band i DJ Whizz. O ile ten drugi jest stałym bywalcem radomskich sylwestrów miejskich, Nonames Cover Band zagra u nas po raz pierwszy. Zespół może się pochwalić szerokim spectrum muzycznych inklinacji: od swinga, przez rock'n'roll, od szalonych lat 70. do najnowszych przebojów, od evergreenów Mieczysława Foga po biesiadne hity Krzysztofa Krawczyka, od Abby po Rihannę.

O północy pokaz sztucznych ogni, prezydent złoży też mieszkańcom Radomia życzenia. Miejski sylwester zakończy się ok. godz. 1 w nocy. Specjalne autobusy rozwiózą imprezowiczów na osiedla. ☺